

**Anna Maria Tryba – „’...na dzień wszystkiego jest miłość’...- Inauguracja prawdziwej teatralnej rzeczywistości w Teatrze Barakah”**

**muzycznykrakow.eu, 2 czerwca 2021**

link: [https://muzyczny-krakow.eu/na-dnie-wszystkiego-jest-milosc-inauguracja-prawdziwej-teatralnej-rzeczywistosci-w-teatrze-barakah/?fbclid=IwAR0vZ\\_oUHw8sxtYSbLl6FskNTAxhsFkZPt74Vyd8ZsKvRyholIHq\\_OxG2Fgs](https://muzyczny-krakow.eu/na-dnie-wszystkiego-jest-milosc-inauguracja-prawdziwej-teatralnej-rzeczywistosci-w-teatrze-barakah/?fbclid=IwAR0vZ_oUHw8sxtYSbLl6FskNTAxhsFkZPt74Vyd8ZsKvRyholIHq_OxG2Fgs)

**Czułam się na początku wręcz niezręcznie. Oszłomienie spowodowane obecnością prawdziwych widzów, prawdziwej sceny i aktorów obecnych tu i teraz sprawiło, że odbierałam spektakl Matka Joanna od Aniołów znacznie mocniej. Czy to tylko za sprawą przedłużającego się lockdownu, czy interpretacji opowiadania „Matka Joanna od Aniołów” Iwaszkiewicza przez reżysera Macieja Gorczyńskiego?**

Napisane w 1942 roku, a wydane dopiero po wojnie w 1946 roku opowiadanie Jarosława Iwaszkiewicza “Matka Joanna od Aniołów” zainspirowane jest wydarzeniami, które miały miejsce we francuskim Loudun w XVII wieku. Niemal cały zakon urszulanek, na czele z przeoryszą Jeanne des Anges, miał zostać tam opętany przez diabły, co objawiało się m.in. obnażaniem się, konwulsjami czy obscenicznymi zachowaniami.

Aby odprawić egzorcyzmy, wezwany zostaje do klasztoru młody ksiądz Suryn (Paweł Charyton). Twórcom spektaklu udało się subtelnie ukazać relacje, w jakie wchodzi młody ksiądz wraz z siostrami. Relacje oparte na bardzo silnej emocjonalności i zmysłowości. W ostateczności nawet tak gorliwy chrześcijanin jak ksiądz Suryn poddaje się (diabolicznemu?) czarowi klasztoru i jego mieszkank, nie może sobie poradzić z pyszną postawą Matki Joanny (wspaniała kreacja aktorska Any Nowickiej), która jest dumna z własnego opętania i nawet niespecjalnie się z tym kryje. Wydawało mu się, iż potrafi nad nią zapanować, jasno określić wszystkie jej części, czy to dobre, czy złe. Zakonnica pokazuje mu świat dotąd nieznan, lecz gdzieś głęboko w nim drzemający. W końcu ksiądz staje się bodźcem do upadku Matki Joanny, ale i ona sama, przyczynia się do zniszczenia księdza.

Istotnym motywem dla spektaklu jest relacja Anny (Aleksandra Nowakowska) i Jarosława Iwaszkiewiczów, zwłaszcza czas psychicznej choroby Anny i jej pobyt w szpitalu psychiatrycznym, w przedstawieniu obecna jest postać Anny i fragmenty jej listów do męża z pobytu w Tworkach. W spektaklu poza Matką Joanną, Anną Iwaszkiewicz i księdzem Surynem występują również postacie nie do końca określone – bliskie fantastycznym, które pojawiają się niejako spoza świata.

Spektakl w swojej wymowie sugeruje, że Matkę Joannę opanowało nie zło, lecz brak dobra, a ksiądz Suryń zaczyna wierzyć, iż to Szatan jest twórcą świata, a nie Bóg, który z racji swojej doskonałej Natury nie mógłby stworzyć tak ułomnego, złego świata.

Scenografia stworzona przez Iwonę Bandzerowicz nasuwała jednoznaczne skojarzenia z XIX wiecznymi szpitalami psychiatrycznymi, mroczna, przerażająca, ale pasująca do klimatu spektaklu. Również muzyka Piotra Korzeniaka, oparta na powtarzających się dźwiękach, niczym wybijający rytm metronom, prowadzi widza po psychodelicznych ścieżkach myśli bohaterów spektaklu.

Spektakl Macieja Gorczyńskiego wymaga od widza zaangażowania i skupienia, ale odplaca mu z mądrością ponadczasową i ciekawym wizualnym przeżyciem.

W spektaklu poza wymienionymi postaciami występują: Monika Kufel jako Siostra Małgorzata, Damian Sosnowski jako Wołodkiewicz, Paweł Plewa jako Brym i Agata Jędrzejczak jako Maria.